

Warunki utrzymania na fermie niosą dla zwierząt nie tylko zagrożenia związane z niewłaściwym mikroklimatem, ale też z małą atrakcyjnością ubogiego środowiska produkcyjnego. Konsekwencje tego mogą być bardzo zróżnicowane i nie zawsze łatwo zaobserwować je w początkowym okresie występowania. Jako zwierzę wolnożyjące, dzik w sposób aktywny poszukuje pożywienia, poświęcając na to dużą część doby. Świnia otrzymuje pasze w regularnych odstępach i nie musi jej szukać.

Kanibalizm u świń. Winna jest nuda

Niedobór wrażeń z tym związanych wymaga pewnego rodzaju kompensaty, którą przy braku zapewnienia odpowiednich elementów wzbogacających środowisko, świnia zapewnia sobie sama łapiąc, żując i gryząc ogony i uszy innych zwierząt w kojcu. Tak rodzi się kanibalizm, uznawany obecnie za jeden z kluczowych problemów wielkotowarowej produkcji świń.

Przy braku zapewnienia odpowiednich elementów wzbogacających środowisko, świnia zapewnia sobie sama łapiąc, żując i gryząc ogony i uszy innych zwierząt w kojcu.

Skąd się bierze takie zjawisko?

Przyczyn tego zjawiska jest bardzo dużo. Zwykle nie wystarcza wystąpienie jednej, aby powstał tak dramatyczny efekt, szczególnie na masową skalę. Zwykle jednak pojawiają się wcześniejsze symptomy, na które warto zwrócić uwagę. Wszelkiego rodzaju stereotypie i technopatie, stanowiąc zachowanie odbiegające od przyjętej dla gatunku normy, powinny być sygnałem alarmowym dla producenta.

Należą do nich: **zabawy elementami kojca, gryzienie barierek, zabawa smoczkiem bez pobierania wody, zabawa automatem**

Znudzone świnie zaczynają przejawiać anormalny behavior. Fot. Josera

paszowym bez pobierania paszy, czy też zabawy własnym ciałem, zwykle językiem. To ostatnie początkowo wygląda komicznie i jest całkowicie ignorowane, a zdecydowanie nie powinno.

Jak zapobiegać nudzie tuczników?

To nie takie łatwe. Wielu naukowców, specjalistów od dobrostanu uważa że tylko zwrot do natury i zapewnienie zwierzętom ściółki może rozwiązać ten problem. Nie zgodzi się z tym jednak żaden praktyk producent, który miał okazję widzieć jak drastyczny przebieg ma kanibalizm u świń w systemie ściółkowym. Przyczyną kanibalizmu u świń w utrzymaniu na podłodze rusztowej może być nuda, w systemach ściółkowych jest nią głównie zła jakość powietrza przesyconego amoniakiem i odorami pochodzącymi z przemian zachodzących w ściółce zmieszanej z odchodami. Powstaje zatem kluczowe pytanie, co łatwiej pokonać – nudę czy smród?

Większość stosowanych systemów wentylacji ma obecnie bardzo wysoką sprawność i rozbudowane możliwości kontroli. Mimo to w systemach ściółkowych nie dają rady. Z kolei legislacyjne wymogi co do elementów wzbogacających środowisko są tak zaostrzone, że nie spełnia ich w zasadzie żadne z licznych, oferowanych przez rynek rozwiązań. Mimo wszystko wydaje się, że na gruncie praktyki produkcyjnej łatwiej pokonać nudę.

Plan działania

Trzeba jednak w tym celu zaplanować i poprowadzić rzetelny program oparty o rozwiązania systemowe, a nie przeważający obecnie schemat działań, w którym jak coś się zaczyna dziać to w kojcu wiesz się łańcuch. Takie rozwiązanie nie pomaga, a jeśli łańcuchów jest za mało, to nawet pogarsza sprawę wywołując walki związane z konkurencją o dostęp do deficytowej

Świnie otrzymują pasze w regularnych odstępach. Trzeba zatem zapewnić im „zajęcie”, by zapęłnić lukę w braku poszukiwaniu pożywienia. Fot. Josera

zabawki.

To, że walki pogarszają tempo wzrostu i zwiększają zużycie paszy, to rzecz, do której nikogo rozsądnego przekonywać nie trzeba. A mimo to koszty konieczne do poniesienia na rozsądne rozwiązania w zakresie dobrostanu wciąż uważane są za wyrzucanie pieniędzy w błoto. To błąd w rozumowaniu za który płaci się tylko czasem, ale za to od razu ogromną cenę. Można to porównać do szczepień, np. przeciwko różycy. Koszt szczepienia, plus strata na przyroście w okresie kilku dni po jego wykonaniu powoduje, że dość często się z niego rezygnuje. Jeśli różycy wystąpi, to jednorazowe straty okazują się przewyższać oszczędności na szczepieniach wygenerowane w ciągu kilku lat.

Rola obsługi

Poza stresem nudy i złego mikroklimatu zwierzętom zagraża też nieodpowiedni system obsługi. Niestety, ale znalezienie pracowników do obsługi zwierząt na fermie jest obecnie bardzo trudne. To powoduje, że zatrudnia się takich jacy się trafią. Nierzadko są to osoby nieodpowiednie, nie mające do zwierząt właściwego podejścia i niezbędnej w tej pracy cierpliwości. **Za tym idą krzyki, bicie i inne formy negatywnego oddziaływania na zwierzęta, które utrzymują je w stanie ciągłego rozdrażnienia i stresu.** Pilnowanie obsługi staje się w tej sytuacji codzienną koniecznością, którą zastąpić można jedynie odpowiednim systemem szkoleń, popartych motywacją finansową w postaci systemu wynagradzania opartego o premiowanie wskaźników produkcyjnych.

Zobacz więcej:

- [Czynniki decydujące o efektywności tuczu część I: żywienie](#)
- [Czynniki decydujące o efektywności tuczu część III: nuda i stres](#)

*Kliknij i zobacz
kartę edukacyjną!*